Nr. 274. Kraków, Wtorek 18 Czerwca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoptasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankforcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

W Petersburgu dotychczas spokój. — Aresztowania trwają w dalszym ciągu. — Flotę czarnomorską rozbrojono z obawy buntu marynarzy. — W garnizonie sebastopolskim możliwa rewolucya. — W Kole polskiem będą utworzone trzy wiceprezesury.

Po rozwiązaniu Dumy.

(Tel. „N. Reformy“ z 18 czerwca).

Sytuacya.

Petersburg. Jak krąży pogłoska, większość socyalistów postanowiła **dzisiaj w południe proklamować strajk generalny.**

Masowe aresztowania trwają dalej, a liczba aresztowanych przenosi już **1000**.

Wszystkie dokumenta byłej frakcyi rewolucyjnej zostały skonfiskowane. Wielu posłów aresztowano.

W ulicach widać wiele patroli wojskowych. Na razie panuje spokój.

Petersburg. Do miasta ściągnięto z pobliskich załóg pięć nowych pułków. Dworce kolejowe zostają ciągle pod strażą wojska. Gmach obrad Dumy zamknięty całkowicie. Nawet komisarzów Dumy do wnętrza gmachu nie dopuszczono.

Petersburg. Nad posłami stronnictw skrajnej lewicy rozciągnięto nadzór policyjny.

Petersburg. Pos. Ozol aresztowany został w Finlandyi jeszcze w piątek bezpośrednio po ucieczce. W depeszach półurzędowych, rozesłanych za granicę, wskazano na ucieczkę Ozola, jako na bezpośredni dowód zgubności zwłoki, z jaką Duma załatwiała żądanie władz rządowych. To miało zdecydować o rozwiązaniu.

Petersburg. Oprócz Petersburga i Kronsztadu, także i w innych miastach dokonano aresztowań. Zdaje się, że niebezpieczni przywódcy ruchu powstańczego znajdują się w więzieniu. Socyalni demokraci agitują za strajkiem generalnym urzędników kolejowych i telegraficznych, jednakże wątpią w jego powodzenie.

Z powodu zakazu krytyki aktów rządowych prasa wstrzymuje się od wszelkich komentarzy i podaje tylko fakta.

Petersburg. Władze nie zezwalają na żadne zebrania. W niedzielę wieczorem kadeci zebrali się na naradę, ale policya rozpędziła zebranie.

Petersburg. Panuje tu zupełny spokój.

Petersburg. Petersburska Agencya telegraficzna donosi:

Według wiadomości z rozmaitych okolic państwa, nigdzie spokój nie został zakłócony. Ludność przyjęła ogłoszenie manifestu o rozwiązaniu Dumy nietylko zupełnie spokojnie, ale bardzo (!) przychylnie (?).

Stanowisko stronnictw.

Petersburg. Centralny komitet Związku październikowców, oraz frakcya parlamentarna i członkowie Rady państwa tej partyi wydali odezwę, w której przedewszystkiem całą winę za obecny stan przypisują skrajnej lewicy, którą nazywają wrogiem państwa rosyjskiego, a której krwawe zbrodnicze czyny dochodziły aż do Dumy. A dalej piszą: Ze smutkiem podajemy, że ukazem zmieniona została ustawa wyborcza. Na krytykowanie tej ustawy przedwcześnie, ale jakakolwiek jest, będziemy się zawsze starali wybierać ludzi oddanych konstytucyjnemu monarchistycznemu państwu.

Kadeci zamierzają zwołać ogólny kongres partyjny, celem powzięcia uchwał.

Wartość rewelacyj rządowych o spisku.

Berlin. „Russische Correspondenz“ donosi z Peterburga, że były poseł do Dumy, Pergament, członek partyi kadetów i komisyi do zbadania wniosku rządu o wydanie posłów socyalistycznych, oświadczył, iż przedłożony przez rząd materyał **nie ma najmniejszej wartości. Sądząc po treści tego materyału, należy wątpić, czy wogóle istniał jakiś spisek wojskowy,** o którym rząd głosił. Raczej można przypuszczać, że znana deputacya wojskowa w dniu 18 maja do socyalistów była zorganizowaną przez prowokatorów. Na podstawie materyału, dostarczonego przez rząd, żaden sumienny poseł nie mógł wprost zezwolić wydania posłów.

Stanowisko gabinetu.

Petersburg. O stanowisku gabinetu krążą rozmaite wprost sprzeczne wiadomości. Jedni twierdzą, że w razie ustąpienia Stołypina, przyjdzie do skutku gabinet Durnowa. Nie brak także głosów, które twierdzą, że możliwym jest powrót Wittego.

Ograniczenie praw Królestwa.

Petersburg. W kołach posłów polskich utrzymuje się jeszcze nadzieja, iż w zamian za ograniczenie liczby mandatów polskich Polacy otrzymają pewne ulgi narodowe, w zakresie samorządu i szkolnictwa.

W Królestwie ludność rosyjska wybiera z Warszawy jednego posła, z Podlasia drugiego. W Warszawie wybory będą pośrednie przy dotychczasowym cenzusie.

Przeciw Polakom.

Petersburg. Brat prezesa ministrów ogłasza w „Nowoje Wremia“ uwagi, w których odpowiedzialność za rozwiązanie Dumy rzuca na Polaków. Zdaniem jego, Polacy przez dwuznaczną politykę uniemożliwili utworzenie centrum. Artykuł obliczony jest na podsycanie instynktów i uprzedzeń nacyonalistycznych przeciw Polakom.

Wiedeń. „Wien. Allg. Ztg“ donosi — jak twierdzi — z kół dyplomatycznych, że panuje tam przekonanie, iż postanowienie rozwiązania Dumy zostało w znacznej części spowodowane tem, że Polacy odgrywali w ostatniej Dumie rolę „języczka u wagi“ i że rządowi to stanowisko polskich posłów było bardzo niedogodnem. W kołach dyplomatycznych zaznaczają, że ze strony polskiej podniesiono także i teraz twierdzenie, iż rozwiązanie Dumy i wprowadzenie nowej, tak nieprzychylnej dla Polaków ordynacyi wyborczej, zostało spowodowane wprost wpływem pruskim. W każdym razie fakt, że polscy posłowie oświadczyli się przeciw wydaniu socyalistów, był dla rządu korzystnym pretekstem do postąpienia z brutalną bezwzględnością wobec Polaków i pozbawienia ich reprezentacyi w Dumie.

Z powodu rozgoryczenia, jakie ten postępek rządu wywołał w Królestwie Polskiem, obawiają się poważnych wydarzeń w Polsce.

Nowa ordynacya wyborcza.

(Telegram „N. Reformy“ z 18 czerwca).

Petersburg, 18 czerwca.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi:

Wybory do Dumy państwowej odbywają się w guberniach, które są administrowane według ogólnych ustaw gubernialnych, a osobno w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Kijowie, Łodzi, Odessie i Rydze. W Polsce oraz w gubernii irkuckiej i jenisejskiej wybory będą przeprowadzone według dawnej ustawy wyborczej, przyczem Polacy wybiorą 14 posłów, między tymi dwóch z ludności rosyjskiej. Wybory na Kaukazie i na dalekim wschodzie będą uregulowane osobną ustawą. — W pięciu z wyżej wspomnianych siedmiu miast (z wyjątkiem Warszawy i Łodzi) odbywają się wybory bezpośrednio. Uprawniony przy wyborach ma tylko jeden głos i może tylko należeć do jednej kuryi wyborczej.

Wybory posłów do Dumy odbywają się na zgromadzeniach gubernialnych, składających się z prawyborców pięciu kategoryj: z właścicieli dóbr, pierwszej i drugiej kuryj miejskich, z wyborców chłopskich i robotników. Tam, gdzie ustawa to dopuszcza, wyborcy miejscy dzielą się na dwie kurye, odpowiednio do cenzusu majątkowego. Do pierwszej kuryi należą wyżej, a do drugiej niżej opodatkowani, między tymi wynajmujący mieszkanie i urzędnicy. Prawyborców wybiera się na zgromadzeniach właścicieli dóbr, pełnomocników chłopskich, wyborców miejskich obu kategoryj i pełnomocników robotniczych.

Zgromadzenia właścicieli dóbr, pełnomocników chłopskich (ci ostatni w guberniach posiadających ludność mieszaną) i wyborców miejskich, mogą na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych odbywać się — odpowiednio do miejscowości — według wyższego lub niższego cenzusu majątkowego, a w okręgach z mieszaną ludnością, według narodowości. Pełnomocnicy i prawyborcy mogą być wybrani tylko z rzędu tych osób, które posiadają prawo udziału w tych zgromadzeniach, gdzie się wybory odbywają. Osobom, którym nie przysługuje prawo udziału w tych wyborach, obecność przy wyborach nie jest dozwoloną. Na zgromadzeniach jakiekolwiek rezolucye i uchwały, nie stojące w związku ze sprawą wyborczą, nie mogą być uchwalane.

Zgromadzenie gubernialne wybiera „in corpore“ naprzód jednego posła z rzędu prawyborców, pełnomocników chłopskich, a następnie również „in corpore“ posła z rzędu prawyborców właścicieli ziemskich, oraz posła z prawyborców miejskich pierwszej i drugiej kategoryi.

Zresztą ustawa określa porządek, w jakim te wybory mają się odbywać, odpowiadający stosunkom poszczególnych gubernii.

Wszystkie miasta z własną reprezentacyą, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, wybierają osobno posłów z każdej z 2-ch kategoryi.

Ogólna ilość posłów do Dumy wynosi **442**, z czego przypada: na europejską Rosyę **403**, na azyatycką Rosyę **15**, a dalej na Kaukaz **10**, na **Królestwo Polskie 14**.

Z ruchu rewolucyjnego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 18 czerwca.)

Rozbrojenie floty czarnomorskiej.

Londyn. Jak donosi „Standard“ z Odessy, **cała flota Morza Czarnego** została wyłączoną ze służby i **rozbrojoną**, gdyż zachodziła obawa buntu marynarzy. **700 marynarzy aresztowano.** Dwa bataliony piechoty wysłano do Sebastopola, gdyż zachodzi **obawa rewolty garnizonu sebastopolskiego.** Położenie zdaje się być bardzo niebezpiecznem.

Bomba.

Odesa. Do składu cukrów przy ulicy Arnauckiej, rzucono bombę. Uszkodzenia są nieznaczne. Sprawcę ujęto; jest on zegarmistrzem bez zajęcia.

Napady rabunkowe.

Kijów. We wsi Turbowce trzej uzbrojeni bandyci napadli na kantor młyna Szwarcmana i grożąc rewolwerami, zrabowali 890 rubli, poczem zostawili następujące pokwitowanie:

„Pieniądze wzięli anarchiści na walkę z rządem i zniszczenie związku narodu rosyjskiego“.

Sprawy parlamentarne.

(Tel. „N. Reformy“ z 18 czerwca.)

Wiceprezesi Koła polskiego.

Wiedeń. Jak donosi „Poln. korresp.“, dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego, na którem dokonany zostanie wybór zastępców prezesa. Istnieje zamiar zmienić statut Koła w tym kierunku, by zamiast dwóch utworzyć trzy równorzędne wiceprezesury. Jako kandydatów na wiceprezesów wymieniają pos. Dulębę, Głąbińskiego i Pastora.

Sprawa prezydyum Izby.

Wiedeń. Zwołana na wczoraj po południu przez prezydenta Funkego konferencya przewodniczących klubów, celem porozumienia się w sprawie wyboru prezydyum Izby, została odroczoną do czwartku, rzekomo z tego powodu, że jeszcze nie wszystkie kluby się ukonstytuowały. Przyczyna właściwa odroczenia tej konferencyi leży w tem, że dotychczas panują jeszcze wielkie różnice na punkcie wyboru przyszłego prezydenta. Na pierwszym planie stoją obecnie kandydatury: ze strony niemieckiej posła Weisskirchnera, i ze strony czeskiej — Kramarza; na drugim planie kandydatura Ebenhocha ze strony niemieckiej i dra Zaczka z czeskiej.

Wiedeń. Na posiedzeniu partyi chrześc.-społecznej, po przyjęciu statutów klubu, omawiano sprawę prezydentury Izby posłów. Dr Lueger oświadczył, że partya chrześc.-społeczna, jako najsilniejsza partya, musi obstawać przytem, aby prezydent został wybrany ze swego grona. Jako kandydaci wchodzą tu w grę poseł Weisskirchner i dr Ebenhoch. Po oświadczeniu dra Ebenhocha, że sam starać się będzie, aby Weisskirchner został wybrany, klub uchwalił jednomyślnie postawić jako kandydaturę partyi dra Weisskirchnera.

Protest czeski.

Wiedeń. Po wczorajszem posiedzeniu Izby odbyli czescy narodowcy naradę z posłami Masarykiem, Kramarzem i agraryuszem Praszekiem, po której pos. Klofacz udał się do prezydenta Funkego, aby mu wręczyć protest przeciw temu, że na otwarciu parlamentu nie przemówił także po czesku. Pos. Funke oświadczył, że nie ma prawa przyjmowania żadnych oświadczeń. Wobec tego protest zostanie wniesionym w Izbie po jej ukonstytuowaniu się. — Protest ten podpisali wszyscy posłowie czescy, z wyjątkiem Młodoczechów i czeskich socyalistów.

Z Izby panów.

Wiedeń. Prawica Izby panów ukonstytuowała się, wybierając dotychczasowe prezydyum: hr. Franciszka Thuna, hr. Fryderyka Schönborna i hr. Jana Harracha. Dalej wybrano komitet wykonawczy, zwiększając go z 12 na 16 członków. W miejsce dra Bilińskiego został do niego wybrany dr Madeyski, a oprócz tego jako nowy został wybrany między innymi hr. Lanckoroński.

Związek stronnictw czeskich.

Wiedeń. Kluby posłów młodoczeskich, staroczeskich, oraz posłów czeskich z Moraw zebrały się wczoraj pod przewodnictwem Kramarza, który przedłożył uchwalony przez komitet wykonawczy statut klubowy, dodając, że wspólny klub nie jest związkiem posłów, lecz związkiem stronnictw i klubów z krajów czeskich. W długiej dyskusyi wyrazili posłowie ubolewanie, że nie udało się utworzyć wspólnego klubu czeskiego, a tylko związek stronnictw czeskich. Po przyjęciu statutu wybrano przewodniczącym Kramarza, zaś do komisyi parlamentarnej posłów Herolda, Stranskyego i dra Zaczka.

Uchwalono następnie wnieść w Izbie wniosek o rewizyę konstytucyi, oraz inne wnioski i interpelacye, które dotyczą odpowiedniego uwzględnienia języka czeskiego podczas obrad Izby posłów, reformy ustawy prasowej, ustawy o ubezpieczeniu na starość, upaństwowieniu kolei i tak dalej.

Partya chrześcijańsko-społeczna.

Wiedeń. Wczoraj nastąpiło ukonstytuowanie się partyi chrześc.-społecznej. Przewodniczącym został wybrany Lueger, zastępcami Lichtenstein, Gessmann, Ebenhoch, Fuchs i Schraffl.

Klub południowo-słowiański.

Wiedeń. Klub południowo-słowiański, do którego należą wszyscy Chorwaci z Dalmacyi oraz Słowieńcy i Chorwaci z krajów nadbrzeżnych, jakoteż pos. Ploy i hr. Grafenauer, ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Ivcevicza, a zastępcą p. Ploya. Klub ten liczy 21 członków.

Klub słoweński.

Wiedeń. Pod przewodnictwem pos. Susteršica utworzył się wczoraj klub słoweński złożony z 16 posłów, wyłącznie konserwatywno-klerykalnych.

Moskalofile.

Wiedeń. Klub ruski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad przyjęciem pięciu posłów moskalofilskich do klubu ruskiego. Uchwała jeszcze nie zapadła.

Praga. Organ posła Klofacza „Ceske Slovo“ donosi z Wiednia, że posłowie moskalofilscy rokowali wczoraj z posłem Klofaczem, gdyż zamierzają wstąpić jako hospitanci do narodowo-socyalnego klubu czeskiego.

Klub żydowski

Wiedeń. Syoniści ukonstytuowali się wczoraj w „żydowski klub Izby poselskiej“. Przewodniczącym wybrano posła Straucher**a**. Do klubu tego należą oprócz prezesa posłowie: Mahler, Gabel i Stand. — Uchwalono wnieść w Izbie posłów szereg interpelacyj, między innemi o zniesienie rozporządzeń z roku 1854, z powodu prześladowania żydów w Rumunii.

Potwierdza się, że syoniści domagali się ślubowania w języku hebrajskim, lecz im odmówiono tego.

W dyskusyi o wyborach galicyjskich imieniem syonistów przemawiać będzie dr Stand.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 18 czerwca).

Budapeszt, 18 czerwca.

W Sejmie po przemówieniu posła chorwackiego Banera po chorwacku, przewodniczący odebrał głos posłowi Poppowi (Rumunowi) za omawianie położenia robotników kolejowych, ponieważ to nie należy do rzeczy.

Następnie poseł Cerovac przemawiał po chorwacku.

Przezydent kilkakrotnie przerywał mu z powodu odczytywania ustępów z przedłożenia rządowego o pragmatyce służbowej. — Cerovac kilkakrotnie prosił prezydenta o zarządzenie pauzy, której jednakże tenże odmawiał, mimo protestu Chorwatów, którzy wskazywali, że każdy mówca ma prawo domagać się takiej pauzy. Wkońcu przewodniczący odebrał głos Cerovacowi.

Powstaje wielka wrzawa u Chorwatów, którzy wołają: „To jest wolność węgierska!“ „Niech żyje partya z 48 roku!“ Słychać także głosy: „Morituri vos salutant!“

Wśród wielkiej wrzawy zabiera głos poseł Vlad (Rumun) w sprawie regulaminowej i żali się na odebranie głosu posłowi Poppowi.

Następnie poseł Popovic krytykuje postępowanie wobec posła Cerowaca. Przewodniczący odbiera mu głos.

Pos. Ugron woła: Wstydźcie się, wy sprzedajecie kraj Wiedniowi. Zdrajcy ojczyzny i t. d.

Prezydent gabinetu Wekerle, zabrawszy głos, występuje przeciw stanowisku Chorwatów w tej dyskusyi. Prosi Izbę, aby jeszcze czas pewien zachowywała się z zimną krwią i cierpliwie. (Żywe potakiwania na ławach węgierskich).

Wekerle oświadcza dalej, że jeżeli Chorwaci uniemożliwią obrady, wówczas rząd węgierski będzie zmuszony użyć najostrzejszych środków. (Żywe oklaski i brawa na ławach węgierskich). Mówca zakończył słowami: Dzisiaj mówię w formie prośby do was; moje stanowisko nakłada na mnie obowiązek jeszcze raz z tą prośbą do was się zwrócić. Jednakże gdyby mój apel pozostał bez skutku, będziemy zmuszeni chwycić się innych środków. (Oklaski i „eljen“ na ławach węgierskich).

Prezydent zawiadamia, że otrzymał od 20 posłów wniosek o zarządzenie tajnego posiedzenia. Przy odczytywaniu nazwisk okazuje się, że także posłowie słowieńscy i rumuńscy wniosek ten podpisali.

Prezydent zarządza tajne posiedzenie, na którem wiceprezydent Navay oświadczył, że sojusz Chorwatów z posłami narodowościowymi jest niemoralnym. (Żywe oklaski u Węgrów.)

Posłowie chorwaccy i rumuńscy występowali przeciw przewodniczącemu, za jego zachowanie się wobec posłów nie węgierskich.

Poseł Ugron oświadcza, że wspólne postępowanie innych narodowości z Chorwatami, zwraca się przeciw państwu węgierskiemu. Węgrzy są cierpliwi. Jeżeli jednakże przejdą do czynu, wówczas będą też gotowi w walce bronić swych praw. Niechaj więc Chorwaci się wystrzegają i nie prowokują czynów.

Pos. Supilo oświadcza po chorwacku, że dzisiejszy dzień jest historycznym dla Chorwacyi. Jest to może ostatni raz, że tu w tej Izbie mówią po chorwacku. Kwestya je-

---

E. LAWMAN.

Kaprys miliardera.

(Z angielskiego.)

Pewnego poranku mieszkańcy miasta N. w Stanach Zjednoczonych, ujrzeli na ogrodzeniach i ścianach domów olbrzymie, jaskrawe, czerwone i żółte afisze, na których olbrzymiemi literami było wydrukowane:

„Uwaga, uwaga, uwaga!

„John Maudeson, cierpiąc na spleen, szuka rozrywki i ma nadzieję, że jego rodzinne miasto, głupota mieszkańców którego jest mu dobrze znaną, potrafi dostarczyć niemało silnych wrażeń.

„A zatem John Maudeson podaje do ogólnej wiadomości, że wszyscy nędzarze i wogóle ludzie chcący się zabezpieczyć na starość od biedy, w czwartek i piątek zostaną wpuszczeni do składów, gdzie się przechowują jego skarby: złoto, srebro i drogocenne kamienie.

„**Każdy, kto zechce, będzie wpuszczony do skarbów po kolei, każdemu dane będzie 50 sekund, aby wejść, zbliżyć się do skrzyni z pie**niędzmi, wziąć ile mu się podoba i wyjść. Lecz jeśli ktokolwiek pozostanie choć o jedną sekundę zadługo, wówczas umowa z Johnem Maudesonem będzie się uważała za zerwaną i postawieni przy skarbach silni, dobrze uzbrojeni ludzie, odbiorą mu wszystkie wzięte skarby.

„Drzwi pałacu będą otwarte od drugiej do czwartej“. Podpisano John Maudeson.

Sceptycy starali się sprawdzić tę wiadomość, uważając wszystko za żart, lecz wkrótce przekonali się, że John Maudeson rzeczywiście postanowił urządzić sobie takie niebywałe widowisko.

W przeciągu kilku dni całe miasto było w gorączce.

A John Maudeson siedział spokojnie w swoim wspaniałym gabinecie i przeglądał korespondencye.

Jeszcze blask gazowych latarni rozpraszał mroki nocne, gdy już olbrzymi wąż opanowanych chęcią zbogacenia się ludzi wyciągnął się wzdłuż całej Victoria Street — długości dwóch mil angielskich.

Zwykle przy zebraniu się tłumów panuje hałas i zamieszanie, lecz teraz tłum zachowywał grobowe milczenie.

Gdy zaczęło świtać i dachy domów zarysowały się na tle błękitu nieba, a chóry ptasząt swym wesołym świergotem zaczęły budzić uśpione dzieci, westchnienie ulgi wydobyło się z tysiąca piersi.

Długo jednak jeszcze trzeba było czekać na obiecaną drugą godzinę, zanim się otworzą wrota Sezamu.

O jedenastej godzinie Victoria Street zalaną była ludźmi wzdłuż i wszerz. Gdzieniegdzie widniały omnibusy lub prywatne powozy. Tylko nadzwyczajnej ostrożności woźniców przypisać należy niewielką liczbę przejechanych.

O pierwszej jazda zupełnie była przerwana.

A John Mandeson przeglądał po raz ostatni wszystkie przygotowania.

Miliarder zachował wszelkie środki ostrożności. Na każdym stopniu schodów wiodących do składów stało dwóch tęgich ludzi w skórzanych ubraniach i ze sznurami u pasa.

Przy samem wejściu do wązkiego korytarzyka, przez który mógł przejść tylko jeden człowiek, stało szesnastu uzbrojonych ludzi. Z korytarza do skarbów prowadziły wysokie drzwi wykute z prawdziwej stali, które się momentalnie zamykały za pomocą jakiejś tajemniczej sprężyny. Tę tajemnicę posiadał tylko John Maudeson, tak, że mógł w jednej chwili odłączyć na zawsze od świata człowieka, którýby się przedostał do jego skarbów.

Główna pieczara miała 30 stóp długości i 20 szerokości, oświetloną była wielką kręcącą się latarnią z kolorowego szkła. Przy drżącem świetle latarni, góry złota i srebra błyskały czasem jak błyskawice, lub nikły w półcieniu, świecąc czasem jakiemś zagadkowem światłem. Wzdłuż ścian zrobione były zasieki, podzielone na kilka części i napełnione złotem, srebrem, perłami i cennemi kamieniami.

Gdy tylko otworzono skrzynię ze srebrem, w tej chwili stanęło przy niej czterech uzbrojonych ludzi z dziwnie obojętnemi twarzami, jakby z kamienia, patrząc uważnie na wznoszącą się przed nimi górę srebra, wartości pół miliona dolarów, 12.000 kilogramów wagi. Prosto przed wejściem wisiał olbrzymi cyferblat, podzielony na pięćdziesiąt części, wielka czarna wskazówka szybko przeskakiwała z jednego znaczka na drugi, jakby zaznaczając nieprawdopodobną krótkość sekundy.

Wyrachowanie Johna Maudesona było bardzo proste.

Jeśli przypuścić, że znajdzie się człowiek, umiejący panować nad sobą, który potrafi rozsądnie użyć dane mu 50 sekund, to w każdym razie nie zdąży zabrać z sobą więcej nad 700 dolarów. Pogrążając ręce w srebro, może naraz pochwycić osiem lub dziesięć dolarów w każdą rękę. Aby wsypać wzięte pieniądze do kieszeni lub do zabranego naczynia, na to też trzeba chwilkę czasu, a więc podobną manipulacyę można powtórzyć najwyżej 39 razy; więc 39 razy po 20 dolarów wyniesie wszystkiego 780 dolarów.

Przechadzając się po cienistych alejach parku, John Maudeson rozmyślał. Przypominał sobie wszystkie znane wypadki, gdy silne wzruszenie i nieoczekiwana radość doprowadzały ludzi do utraty przytomności lub pęknięcia serca. Gdyby nawet znalazło się stu ludzi, którzyby potrafili wyjść na czas, toby go to wszystko kosztowało tylko 150.000 dolarów, co jest drobnostką w porównaniu z radością, jaką mu sprawią pozostali nieszczęśliwcy w liczbie 3 lub 4 tysięcy. Przedsmak tej przyjemności wzbudzał w bogaczu dreszcz radości.

(Dok. nast.)

zykowa może być załatwioną tylko w drodze porozumienia.

Pos. Ugron zapytuje posła Supila, jak należy rozumieć jego wywody. Czy posłowie chorwaccy mają zamiar korporatywnie opuścić Sejm węgierski?

Pos. Supilo oświadcza, że sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi językowej jest dla Chorwatów kwestyą żywotną. Nie chcemy — zakończył — ukrócać praw Węgier, pragniemy przyjścia do skutku ugody i porozumienia.

Na tem tajne posiedzenie zamknięto i obrady do dzisiaj przerwano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 18 czerwca.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj misyę perską, która notyfikowała wstąpienie na tron nowego szacha.

Kuratorzy austryackiego muzeum dla handlu.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza w części nieurzędowej: Arcyksiążę Franciszek Ferdynand jako protektor austryackiego muzeum dla handlu, zamianował członków kuratoryum tego instytutu na przeciąg trzech lat, między tymi pełnomocnionego ministra w Pekinie Eug. Kuczyńskiego, członka Izby panów Karola br. Lanckorońskiego i prezydenta austr. związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie hr. Andrzeja Lubomirskiego. Prezydentem instytutu został nadal br. Chlumetzky, wiceprezydentem baron Schwegel.

Strajk górniczy.

Morawska Ostrawa. Zgromadzenie delegatów górników rewirów północno-morawskiego i śląskiego uchwaliło zwołanie meetingu na przyszłą niedzielę do Morawskiej Ostrawy i Orłowa, dla ewentualnego uchwalenia strajku generalnego, gdyby do tego czasu żądania robotników nie zostały wypełnione. Mimo tego stanu rzeczy, w szybie „Jan“ rozpoczął się wczoraj strajk.

Ograniczanie Niemiec.

Paryż. Dzienniki wyrażają jednomyślnie radość z powodu traktatu, zawartego między Francyą, Anglią i Hiszpanią i wywodzą, że przez to uniemożliwiono Niemcom wojnę morską.

Traktat francusko-japoński.

Paryż. Dzienniki ogłaszają traktat zawarty między Francyą i Japonią.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. Castellane interpelował ministra spraw zagranicznych Pichona w sprawie umowy francusko-japońskiej, przyczem wyraził zadowolenie z powodu zawarcia tego traktatu.

Minister Pichon odczytał następnie przyjęty oklaskami tekst traktatu, poczem dodał, że traktat jest gwarancyą pokoju w Chinach. Wzajemne popieranie się obu państw ma wyłącznie cele pokojowe. Minister wyraził radość z powodu, że Japonia znajduje się obecnie w szeregach wielkich mocarstw. (Żywe oklaski w całej Izbie).

Izba obradowała następnie dalej nad ustawą przeciw fałszowaniu wina.

Zamach anarchistyczny.

Londyn. „Daily Express“ donosi, że część miasta portugalskiego Cavilhao, została zniszczoną skutkiem zamachu anarchistów. 30 ludzi zginęło, bardzo wielu odniosło ciężkie rany.

Szkoda zrządzona jest ogromną.

Zaburzenia w Persyi.

Teheran. Policyanci tutejsi ujęli swego szefa i grozili, że zatrzymają go tak długo, aż im zaległy żołd zostanie wypłacony. Gdy przyrzeczono im wypłatę żołdu, wypuścili szefa policyi, gdy jednakże pieniądze nie nadeszły, strajkujący urządzili burzliwą demonstracyę i odrzucili ofiarowaną im częściowo spłatę.

Teheran. Dragoman konsulatu tureckiego został wczoraj na ulicy zastrzelony.

Z Królestwa.

(Koresp. „N. Reformy“).

Warszawa, 17 czerwca.

Aresztowanego przed kilku dniami komedyopisarza K. Zalewskiego wypuszczono wczoraj na wolność, a także uwolniono aresztowanego onegdaj redaktora „Przeglądu Społecznego“ p. Stefana Szczawińskiego. Z więzienia przy ulicy Pawiej wypuszczono p. Tadeusza Rechniewskiego, trzymanego tam przez kilka tygodni. Natomiast aresztowano studenta uniwersytetu moskiewskiego Zygmunta Jarbluma, zamieszkałego przy ulicy Nowolipki, i w mieszkaniu jego zostawiono policyę. Aresztowano także p. Władysława Schattlanda, syna Hermana, zamieszkałego przy ulicy Nowogrodzkiej, u którego przeprowadzono rewizyę. Również dokonano rewizyi w mieszkaniu p. Ignacego Lipszyca przy ulicy Marszałkowskiej i u pp. Dawidsonów przy ulicy Wielkiej.

- W sobotę przed północą dokonano nowego napadu na stacyę Niekłań na drodze dąbrowieckiej kolei nadwiślańskich. W niecałą godzinę po odejściu pociągu osobowego, dążącego z Koluszek do Skarżyska, na peronie pojawiło się około 50 zamaskowanych ludzi, którzy wkroczyli do biura stacyi, a mierząc z browningów do obecnych kolejarzy, zażądali otworzenia kasy ogniotrwałej. Ponieważ w biurze nie było zawiadowcy, posiadającego klucze, bandyci usiłowali rozbić kasę za pomocą naboju dynamitowego.

Nabój jednak widocznie był za słaby, gdyż kasa oparła się sile wybuchu, który ją tylko znacznie uszkodził. Część zamaskowanych ludzi zdążyła tymczasem rozbić drewnianą kasę biletową i zabrać z niej 12 rubli. Po dokonaniu tego rabunku, bandyci opuścili stacyę i skierowali się do lasów hr. Platera. Po ich odejściu nadbiegł na stacyę miejscowy żandarm, który przypuszczając możliwość powrotu grabieżców, posłał po strażników ziemskich i wraz z nimi całą noc pozostawał na stacyi, bandyci jednakże nie ponowili już napadu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 18 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Marka i Marceliana mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33, zachód o godz. 7 min. 50; długość dnia godzin 16 min. 19.

Teatr miejski w Krakowie: „Słodka dziewczyna“ operetka Reinhardta.

Teatr ludowy: „Sienkiewicz w Koziegłowach“ krotochwila Orłowskiego.

Posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej o 4 po południu.

Zebranie polskiej młodzieży akademickiej w lokalach redakcyjnych „Nowej Reformy“ o godzinie 7 wieczór.

Odczyt inż. Ludw. Regieca „O porcie w Nabrzeziu“ w Tow. technicznem o 7 wieczór.

Repertuar teatru lwowskiego:

We wtorek 18 b. m. (wznowienie): „Dwór we Władkowicach“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ M. Frenkla.

Dzisiejsze wyścigi, przeważnie z przeszkodami, urządzone przez galicyjski klub jazdy panów, mogą wzbudzić wielkie zainteresowanie, jeżeli do biegów staną zgłoszone konie. Atrakcyą dnia może się stać „Wyścig myśliwski zamku łańcuckiego“, w którym to biegu może startować 17 koni, a dalej „Steeple-chase armii“, gdzie zgłoszono 14 koni, oraz bieg „Nagrody dam“ z 13 końmi, uprawnionemi do biegania. W dzisiejszych wyścigach jeździć będą właściciele.

Wycieczka do salin wielickich, przy wspaniałem oświetleniu elektrycznem całej kopalni, odbędzie się we środę dnia 19 b. m. W roku bieżącym zjazd do kopalni przy podobnem oświetleniu całej kopalni, już się prawdopodobnie nie odbędzie.

Podrożenie spirytusu. W myśl powziętej uchwały z powodu niebywałego podniesienia się cen spirytusu, dzisiaj we wszystkich handlach w Krakowie 1 litr spirytusu rektyfikowanego kosztuje 2 kor. 40 hal. Również i cena spirytusu denaturowanego została odpowiednio podniesioną.

Związek katol. krawców w Krakowie odbył w ubiegłą niedzielę 8-me doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem inżyniera K. Rollego. Sprawozdanie za r. 1906 wykazuje ciągły postęp w produkcyi gotowych ubrań, których krawcy krakowscy zrobili za 61.628·30 hal., a w ciągu siedmiu lat istnienia Związku za 274.760·43 hal. W dziale wyrobu ubrań na zamówienia, wyrobiono przeszło dwa tysiące zamówień. Obrót kasowy wyniósł w ciągu r. 1906 461.096 kor. 61 hal. Targi zwiększyły się o 20.689 kor. 52 hal. Za cały czas istnienia utargował Związek krawców jeden milion 61 tysięcy 916 kor. 84 hal. Krawcy zarobili 41.611 kor. 26 hal., a za cały czas istnienia 276.608 kor. 33 hal. Materyałów surowych wraz z dodatkami krawieckimi sprowadzono za 140.625 kor. i 66 hal., w pewnej części z Łańcuta i Białej.

Co się tyczy filii Związku katol. krawców we Lwowie, to wykazuje ona zyski wprawdzie mniejsze od centralnego zakładu, jednak stale się rozwija.

Ogólny zysk Związku w zestawieniu bilansowem stanu czynnego i biernego w sumie 134.562 kor. 18 hal., wynosi 3.340 kor. 34 hal., z czego 6 prc. uchwalono na dywidendę od udziałów. Na ubrania dla ubogich studentów uchwalono 200 kor.

Z Kasy chorych. Walne zgromadzenie członków miejskiej Kasy dla chorych odbyło się wczoraj o godzinie 7 wieczorem, w sali własnego domu. Zebranie zagaił prezes zarządu Kasy dr Zygmunt Marek, poczem sekretarz Kasy Jan Englisch odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, który zebrani bez dyskusyi przyjęli. — Przy drugim punkcie programu, „Absolutoryum zarządu“ zabrał głos prezes zarządu dr Marek i skreśliwszy działalność tegoż za czas ubiegły, wniósł o udzielenie absolutoryum zarządowi.

Wniosek ten przyjęto po cyfrowem przedstawieniu stanu finansowego przez prezesa wydziału nadzorczego p. F. Fromowicza. Następnie przy wyborze uzupełniającym na członka zarządu wybrano p. Z. Żuławskiego; do sądu polubownego wybrani zostali: dr T. Ringelheim, J. Hałaciński, J. Burnetko, W. Kamiński i Jakób Grobler. Uchwalono wreszcie, aby zarząd w najbliższym czasie odbył ankietę dla wypośrodkowania przeciętnych, zwykłych zarobków robotniczych i ażeby wyniki te przedłożył magistratowi do aprobaty. Po wyczerpaniu porządku dziennego zgromadzenie zamknięto. Jako komisarz rządowy był obecny dr Rynczarski, koncepista magistratu.

Egzamin dojrzałości w I. szkole realnej w Krakowie odbył się pod przewodnictwem dra Kazimierza Żórawskiego, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, w dniach od 3 do 16 b. m. Egzamin złożyli: Arenstein Apolinary, Babicki Józef, Bylicki Stanisław (ekstern.), Chudzyński Jerzy (z odzn.), Danko Stanisław, Dąmbski Władysław, Daźwański Stefan (ekstern.), Felsztyński Stefan, Goetze Gustaw, Goldmann Zenon, Guszkowski Józef (z odzn.), Hoffmann Samuel, Hordyszyński Jan, Iwbul Ludwik (ekstern.), Łycki Mieczysław (ekstern.), Janota Maryan, Jarra Kazimierz, Jenkner Władysław, Jerôme Władysław, Kellner Klemens, Kisielewski Bronisław (z odzn.), King Mendel, Knoll Izrael, Konieczny Henryk, Konopka Jan, Koenigstein Chaim, Kwiatkowski Kazimierz (z odzn.), Marie Adam, Mendelson Alfred, Mroczkowski Stanisław (z odzn.), Muszyński Zygmunt, Muiller Edward, Odrzywolski Stanisław, Olędzki Roman (z odzn.), Owczarek Tadeusz, Paczowski Julian, Pawlica Jan (z odzn.), Pniaczek Tadeusz, Radziewanowski Jakób, Ranwid Adam, Rudnicki Zygmunt (ekstern.), Rutkowski Karol, Rynarzewski Roman, Slanina Franciszek, Śliwiński Stefan, Stachowicz Wojciech, Stoeger Józef, Struzik Stanisław, Styczeń Adam, Sulikowski Jan, Sulikowski Tadeusz, Świestowski Bronisław (ekstern.), Taczyński Józef, Turek Maryan, Wachowicz Edward, Wałkowski Leopold, Więckowski Stanisław, Wiorogórski Jan (ekstern.), Zabiełło Władysław (eks.), Zaufall Władysław (z odzn.), Zdanowski Józef, Zieliński Zygmunt, Żurawski Stanisław. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 10 uczniów publicznych i 2 eksternistów, reprobowano na rok 3 eksternistów, bez terminu 2 eksternistów.

Festyn. Stowarzyszenie katolickich stróżów urządza w parku dra Jordana festyn na dochód biednych członków Stowarzyszenia. Szczegóły podadzą afisze.

Ogień domowy. Wczoraj wieczorem wybuchł w mieszkaniu p. Immerglücka przy ulicy Zielonej l. 11 znaczny ogień pokojowy, spowodowany eksplozyą lampy. Mianowicie lampa potrącona nieostrożnie, spadła ze stołu a rozlana nafta eksplodując objęła płomieniem obok stojące łóżko z pościelą. Dzięki szybkiej pomocy zawezwanej straży pożarnej, ogień nie przybrał większych rozmiarów i zniszczył tylko pościel.

Wypadek przy pracy. W podgórskiej fabryce Epsteina spadła robotnikowi Adamowi Cesarzowi duża i ciężka paka na nogi. Cesarz, przewracając się na ziemię, zwichnął nogę. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono mu na stacyi ratunkowej.

Upadek z roweru. Wczoraj na błoniach spadł z roweru Franciszek Chiżyk, 21 lat liczący robotnik. Przy upadku odniósł ranę na czole i skaleczył się dotkliwie w język. Opatrzono go na stacyi ratunkowej.

Nagła śmierć. Stanisława Poprawska, 14 lat licząca, zamieszkała u rodziców w Dębnikach, żaliła się od dłuższego czasu na osłabienie i ból głowy. Wczoraj w południe znowu popadła w osłabienie, tak, że wkońcu utraciła przytomność. Matka i domownicy przestraszeni zawezwali pogotowie ratunkowe, ale było już zapóźno, gdyż dziewczę w boleściach skonało. Przyczyną śmierci prawdopodobnie choroba mózgowa.

Zamach sztygara. Z Zabrza telegrafują: Wczoraj po południu w centralnem biurze szybu „Królowa Ludwika“ wykonał były starszy sztygar Filip zamach na radcę górniczego Fiebiga. Dał dwa strzały i zranił Fiebiga w ramię i w plecy. Jak się zdaje, był to czyn obłąkanego.

Zmarli:

Weronika Mardyłłowa, żona radcy sądu krajowego, zmarła w Krakowie dnia 17 b. m.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Seminaryum św. Rodziny,

Pędzichów 15 (zatwierdzone przez Wysokie c. k. Władze szkolne) przyjmuje wpisy na wszystkie cztery kursa i do klas pospolitych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.